



Ockeghem Johannes (ok. 1410-1497)

Franko-flamandzki kompozytor, śpiewak i dyplomata. Autor wyrafinowanych motetów, *chansons* i mszy, w tym pierwszego zachowanego opracowania requiem

O Ockeghemie wiemy nieproporcjonalnie mało w stosunku do sławy, jaką kompozytor ten cieszył się za życia i długo po śmierci. Nie znamy ani jego podobizny (choć niektórzy badacze dopatrują się jego wizerunku na miniaturze w jednym z XV-wiecznych rękopisów), ani charakteru pisma. Niepodważalne jest jednak to, że był on postacią ważną i cenioną, zarówno jako muzyk, jak i dyplomata na dworze trzech kolejnych królów Francji. Wykorzystując zdobycze poprzednich twórców, niewątpliwie przygotował podwaliny pod działalność kolejnej generacji kompozytorów reprezentowanych m.in. przez [Josquina des Prez](#).

Ockeghem pochodził z niewielkiej miejscowości Saint-Ghislain nieopodal Mons (dzisiejsza Belgia) i prawdopodobnie tam zetknął się z muzyką, śpiewając być może w chórze parafialnym. W latach 1443-1444 był członkiem chóru katedralnego w Antwerpii. Następnie śpiewał i komponował na dworze Karola I, księcia Burbonii. Najważniejsza nominacja w życiu Ockeghema wiązała się z objęciem przez niego posady kapelmistrza na dworze królewskim w Paryżu. Kompozytor sprawował tę funkcję do końca swoich dni, pracując pod auspicjami trzech władców (Karola VII, Ludwika XI i Henryka VIII). Ockeghem otrzymywał również rozmaite nadania i godności kościelne. Był kanonikiem paryskiej katedry Notre Dame i skarbnikiem kolegiaty św. Marcina w Tours. Niewątpliwie cieszył się królewskim zaufaniem i odznaczać się musiał szczególnymi zdolnościami dyplomatycznymi, skoro dane mu było uczestniczyć w ważnych misjach politycznych. Nic tak dobrze nie dowodzi wielkiego uznania, jakim darzyli Ockeghema współcześni, jak reakcja wielu twórców (a może ich mecenasów) na wiadomość o śmierci kompozytora. Jego pamięci poświęcono liczne dzieła literackie i muzyczne (wystarczy wspomnieć słynną *La déploration de la mort de Johannes Ockeghem* z muzyką Josquina des Prez).

Historycy wiążą postać Ockeghema z trzema wielkimi kompozytorami franko-flamandzkimi, którymi byli: Gilles Binchois, [Guillaume Dufay](#) i Antoine Busnois. Ockeghem był być może uczniem pierwszego z nich i nauczycielem ostatniego. Podobnie jak Josquin uczcił pamięć zmarłego Ockeghema żałobnym utworem, Ockeghem uczynił po śmierci Binchois. Z kolei Busnois zadedykował Ockeghemowi (prawdopodobnie jeszcze za jego życia) swój [motet](#) *In hydraulis*, w którym pojawiło się nawet nazwisko kompozytora, wprowadzane nieprzypadkowo w kanonie z charakterystycznym opadającym motywem (postaci Ockeghema towarzyszą w motecie Busnois'go jeszcze Pitagoras i Orfeusz). Z Dufayem wreszcie kompozytor mógł spotykać się podczas swoich wypraw do Cambrai.

[Msze](#) Ockeghema należą do jego najbardziej cenionych i rozpoznawalnych kompozycji. Stworzył ich ok. 14 (potwierdzenie autorstwa wszystkich utworów Ockeghema, jak i określenie czasu ich powstania jest niestety dzisiaj niemożliwe). Przeznaczone są na obsadę wokalną, od trzech do pięciu głosów. Opieranie dzieł na *cantus firmus* pochodzącym z [chorału gregoriańskiego](#) w jego twórczości praktycznie nie istnieje. Ockeghem sięgał często po melodie świeckie, niekiedy bardzo popularne, ale zdarzało mu się też opierać swoje kompozycje na całkowicie autorskim materiale. Był jednym z pierwszych twórców, który jako podstawę mszy wykorzystał nie tylko istniejącą już wcześniej melodię, ale wielogłosową strukturę.

Johannes Ockeghem, Kyrie z Missa Prolationum (zapis współczesny)

Ockeghem kojarzony jest z przede wszystkim z utworami-łamiągłówkami, do których wykonania poza umiejętnością czytania [nut](#) trzeba wykazać się niemałym sprytem. Np. w *Missa Cuiusvis toni* kompozytor nie umieścił kluczy na początku pięciolinii (wskazujących wysokość dźwięków), sugerując wykonawcy, by dobrał je samodzielnie. Tytuł mszy podpowiada zaś, że wykonać ją można we wszystkich czterech tonach kościelnych i za każdym razem powinna zabrzmieć dobrze. Nie mniej ciekawa jest *Missa prolationum*; kompozytor zapisał w niej jedynie dwa głosy, z których można wyprowadzić pozostałe dwa w postaci [kanonów](#). Ockeghem jest też autorem najstarszego zachowanego do dziś opracowania mszy żałobnej (wcześniej taki cykl stworzył miał ponoć Dufay), skomponowanej być może z okazji śmierci jednego z królewskich patronów kompozytora. Ockeghem w swoim requiem sięga po melodie *Missa pro defunctis* — chorałowej mszy za zmarłych, eksponując je na ogół w wyższych głosach i nie zacierając kwiecistym [kontrapunktem](#), co będzie typowe dla twórców kolejnego pokolenia.

Bartłomiej Gembicki

Ciekawostki

Ockeghemowi przypisuje się niekiedy autorstwo motetu *Deo gratias*, będącego kanonem na 36 głosów.

Twórczość Ockeghema cieszyła się dużą popularnością, a kompozytor niemałym szacunkiem. Niektóre utwory wydano nawet drukiem po jego śmierci (m.in. w słynnym *Harmonice musices odhecaton* Ottaviano Petrucciego z 1501 roku), a wielki [renesansowy](#) teoretyk Johannes Tinctoris zadedykował mu jeden ze swoich traktatów.

Opieranie kompozycji liturgicznych na świeckich melodiach było w czasach Ockeghema normą. Dużą popularnością wśród kompozytorów XV i XVI wieku cieszyła się francuska pieśń *L'homme armé* (*Uzbrojony człowiek*). Opiera się na niej w sumie kilkadziesiąt cykli mszalnych. Poza Ockeghemem sięgnęli po nią m.in. Antoine Busnois, Josquin des Prez i [Giovanni Pierluigi da Palestrina](#).